Nro 15.

# PAMIĘTNIK ZAGRANICZNY,

## NAUKOWY, HISTORYCZNY I POLITYCZNY.

*Dnia 21go Kwietnia, Roku 1816.*

### O Potędze i dostatkach państwa Angielskiego.

*(Ciąg dalszy: p. Nr. 14. Pam. Zagr.)*

*O posiadłościach Angielskich w Europie.*

Wyspa Helgoland niéma żadnéy wartości odkąd ustały przeciwności stawione handlowi Angielskiemu w czasie ostatnich woien. Handel z Maltą przewyższa ten iaki prowadzono z Gibraltarem, chociaż tam niéma ustanowionych komór i urzędów celnych.

(Autor nie mówi o wyspach Jońskich ani też o innych posiadłościach zapewnionych Anglii mocą umowy z dnia 5 Listopada R. 1815.)

*O osadach Angielskich w Amerycę północnéy.*

Wszystkie zyskowne rybołowia należą dzisiay bezpośrednio do Anglii; Autor twierdzi iż ma słuszne prawo do pobierania opłaty od okrętów obcych wysłanych na połów. Ludność osad w Ameryce północnéy wynosi podług iéy opisu sporządzonego w Roku 1812 500,000, głów; rozległość ziemi uprawnéy wynosi półszosta miliona Akrów. W Kanadzie przedawany bywa Akr w cenie 5. funt: szt: w okolicach górzystych zaś w cenie ½ szylinga.

*O osadach dawnieyszych i teraz zdobytych w Indyiach zachodnich.*

Upadek zamożnéy osady Francuzkiéy w San-Domingo stał się przyczyną pomyślności dla Jamayki. Dochód roczny wynikaiący z zbioru kawy wynosi do 29 milionów F. S. Położenie Anglików na téy wyspie nie iest atoli bespieczném dla zbyteczney niestosowności w liczbie ludzi białych do murzynów, możnaby przecie zapobieżyć grożącéy burzy nasłaniem żołnierzy wysłużonych, między których grunta podzielić należy. Zbyteczne podatki i dług obciążaiący tę osadę sprawiły znaczną odmianę w własności. Ta przeszła po części z rąk osadników wręce ich wierzycieli. Powszechna pomyślność osady nie iest przeto udziałem iéy obywateli; uskarzali się na swóy byt nieszczęśliwy przed Xięciem Rejentem, twierdząc, iż zaledwie część trzecią swych maiątków ocalić mogą i niewiedzą nawet dokąd przenieść się maią z tym szczupłym zabytkiem który w Murzynach znayduie się, kiedy tyle niebespieczeństw utrudza ich przewiezienie, a przedaż ich na mieyscu stała się niepodobną?

*O Posiadłościach w Afrycę.*

Dochody z osad założonych w Afrycę przez Anglików nie wystarczaią na opędzenie wydatków administracyinych, handel kraiowy wcale na nich nie zyskuie, ponieważ wyprowadzone z tamtąd towary takiego są rodzaiu, iż ich cena podwyższoną bydź nie może. Natomiast osada przy przylądku dobréy nadziei, uiszcza się z położonego zaufa-

nia w iéy wartości. Twierdzą niektórzy że zmnieysza się tam ludność, przybyło przecież wiele budowli, a te wróżą iéy wzrost. Słusznie tam cenią Francuzów dla pracowitości; handel i rzemiosła podniosły się znacznie od lat 4; Rząd wspiéra osadników w uprawie winnic. Założenie nowego miasta Anglikami osiadłego przy zatocę *Saldanha* nadewszystko zaprowadzenie praw Angielskich przyłożyć się mogą do pomyślności téy osady.

*O osadach na wyspach morza Indyiskiego.*

Port pod *Trinkomale* na wyspie Ceylan (dokąd przeniesiony został urząd morski) iest iedyném bespieczném stanowiskiem dla okrętów w czasie nawałności wydarzaiących się dorocznie na morzu Indyiskiém. W posiadaniu Anglików znayduie się więc wyłącznie schronienie dla żeglarzy, a z téy przyczyny handel w Indyi zawsze trudnym będzie dla tych których doń przyiąć niezechcą, niepodobnym nawet staie się w czasie woyny. Wyspa Ceylan czyniła w Roku 1811. 300,000 F. S. dochodu; nie na tém ograniczaią się ważne korzyści téy osady; na niéy rośnie drzewko herbatowe: może bydź przeto uważaną za zdobycz na Chińczykach uczynioną; wydoskonalona uprawa Herbaty bowiem przeniesie w ręce Anglików część skarbów iakiémi Europa nabywa iéy w Chinach. Wyspa Ceylan będzie także ważném stanowiskiem woyskowém dla Anglików, ieżeliby kiedy postradali *Hindostan.*

*O nowéy Wallii południowéy.*

Z doniesienia Deputacyi wyznaczonéy do przeyrzenia stanu téy osady, dowiaduiemy się, iż liczyła ludności w Roku 1812 głow 10,454, zamieszkałych w *Sidnéy*, *Paramatta*, *Hawkesbury* i *Newcastle*; ⅕ część téy ludności składali wygnańce. Pomnieysze osady w *Dalrymple* i *Hobarstown* miały 1321 mieszkańców; zbiór zboża był dość obfity. Wygnańcy maią mieszkanie, odzież i żywność kosztem rządu daną, obowiązani są nieiako do pańszczyzny, i tym sposobem wynagradzaią łożone na nich wydatki. Osada ta niedostarcza żadnych płodów którychby Angliia niemiała bliżéy siebie i niemogła nabyć mnieyszym kosztem; iéy ludność iest oczewistą i niepowetowaną stratą dla ludności Angielskiéy, słowem, osada w Wallii południowéy iest niepożyteczną i przyczynia wiele wydatków.

*O sposobach do wynagrodzenia i zatrudnienia żołniérzy i maytków uwolnionych od służby.*

Autor przeliczywszy siłę lądową i morską państwa Angielskiego, twierdzi iż może bydź 280,000 ludzi uwolnionych od służby, którzy wróciwszy do zatrudnień domowych podniosą znacznie przemysł i rolnictwo. Lecz nieupatruie dla nich siedliska w Europie, życzy owszem aby iednych do Kanady drugich do przylądka dobréy nadziei wywieziono; dla żeglarzy w szczególności przeznacza osady nad wybrzeżem Sgo Wawrzyńca, iako będące w mieyscu przydatném do rybołowstwa. Wyposaża tych osadników pięcioletnią płacą i sprzętami obozowemi iakich używali gdy byli w służbie. Opiéra zaś swe zdanie na téy dowiedzionéy prawdzie, że Angliia ma wiele rąk zdatnych do pracy którym pracy dostarczyć niemoże, kiedy tymczasem utrzymuie wielkim kosztem odległe osady co się same wyżywić niepotrafią. Nie wchodząc w roztrząśnienie tego pytania, czyli Rząd sprawiedliwym bydź się okaże gdy wyszle z rodzicielskiego kraiu w dalekie i nieprzyiemne okolice, ludzi którzy dla niego krew wyleli i własnemi siłami pomyślność iego okupili, zgodzić się należy z Autorem w tém mniemaniu, że tacy przybysze z Europy, przyłożą

się dzielnie, do utrzymania spokoyności w osadach, zagrożonych duchem rokoszu odzywaiącym się w Murzynach i zastąpią ich niedostatek, iaki wyniknie z czasem z zniesienia handlu niewolnikami. Aliści niewszedł Autor w rozpoznanie tego pytania, czyli ludzie wychowani pod bronią wezmą się ochoczo do roli, czyli nawyknieni do zgiełku obozów zaprzestaną na cichym pożyciu domowém, czyli nieułudzą się obietnicami Amerykanów wzywaiących ich do zawodu woyskowego? Zdaie się, iż miał raczéy na baczeniu pomyślność osad niżeli pomyślność wysłużonych obrońców oyczyzny; iakiż przecie iest cel iego rozumowań, oto zapewnienie im wynagrodzenia.

*O posiadłościach Angielskich w Indyiach wschodnich.*

Autor wzbogacił ten rozdział urzędowemi dokumentami, szczególniéy uchwałami Parlamentu dotyczącemi Indyi, które wcale lub tylko zbyt mało są znane. Przytoczemy tu mądrą ustawę, która mieć chce aby nikt niebył przypuszczonym do obięcia urzędu przynoszącego 1500 F. S. dochodu, ieżeli niezamieszkał rok ieden w tamteyszéy okolicy; aby urzędy czyniące 3. do 4. tysięcy Funtów St. takim tylko dawane były, którzy od lat 10 w kraiu osiedli; celem prawodawcy było, odsunąć od stéru spraw, ludzi niewiadomych własności ziemi, ducha mieszkańców i kierunku czynności: których do pełnienia obowiązku publicznego, nie gorliwość, nie chęć zasługi zagrzéwa, ale potrzeba albo chciwość nakłania. Rachunki ogłoszone z rozkazu Parlamentu świadczą iż dochód i rozchód w Roku 1809 i 1811 wynosiły:

| | *Przychód roczny.* | | | *Rozchód roczny.* |
|---|---|---|---|---|
| Z Bengalu - - - - - | 11,782,055. | Funt. | St. | 9,511,956. |
| Z Madras - - - - - | 5,376,881. | - | - | 5,211,957. |
| Z Bombay - - - - - | 802,179. | - | - | 1,932,582. |
| Z Fort Marlborough - - - | 13,755. | - | - | 77,905. |
| Z Wyspy X. Wallii - - - | 76,4[illegible]6. | - | - | 166,084. |
| Z Swiętéy Heleny - - - | 1,202. | - | - | 84,687. |
| | 18,951,478. | - | - | 16,984,271. |

Dług obciążaiący osady Indyiskie wynosił w Roku 1812*m* 46,114,293, F. S. Między 160 tysiącznem woyskiem liczono tylko 20 tysięcy Europeyczyków. Zyski nabyte z handlu prowadzonego z Chinami wynosiły 1½ miliona. Kompaniia rozkrzewiła niemniéy korzystny handel na wyspach rozsianych po morzu Indyiskiém, w Persyi, w Arabii i w państwach z któremi graniczą iéy posiadłości od zachodu i północy. Następuiąca tabella wskaże dokładnie iak iest wielki wywóz herbaty z Chin, i iak ogromne skarby pożera ten (zbytkowy albo przynaymniey iako lekarstwo uważać się maiący) przedmiot.

| *W Roku* | *Wywieźli Cudzoziemcy* | | *Wywieźli Anglicy.* | |
|---|---|---|---|---|
| 1800. - - - | 3,968,267 | Funtów | 29,772,400. | Funtów. |
| 1801. - - - | 185,533 | - | 38,479,733. | - |
| 1802. - - - | 5,812,266 | - | 35,058400. | - |
| 1803. - - - | 1,074,266 | - | 31,801,333. | - |
| 1804. - - - | 3,318,799 | - | 28,506,667. | - |
| 1805. - - - | 1,809,466 | - | 22,810,533. | - |

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1806. | 1,534,267 | 32,683,066. | |
| 1807. | 1,144,266 | 25,347,733. | |
| 1808. | — | 26,335,446. | |
| 1809. | — | 26,301,066. | |
| 1810. | — | 27,163,066. | |
| Zatym w leciech 11*tu* | 18,846,930. | 323,259,053. | ogółem Funtów 442,105,983. |

W tém podaniu nie mieszczą się Amerykanie. One atoli niezadziwi, gdy zważemy że zakupiono na rachunek osad Angielskich w Ameryce w Roku 1784 herbaty Funtów 880,000, że te kupowały co rok w latach które poprzedziły ich rewolucyią 1,500,000, funtów; w Roku 1806 nawieziono do zjednoczonych Stanów 9,644,667, Funt. było to iednak maximum przywozu, który iak niektórzy twierdzą zmnieyszył się odtąd.

*Ocenienie własności publiczney i prywatney w R. 1812.*

*Własność prywatna przynosząca dochód:*

| | *W Anglii i X. Wallis.* | *W Szkocyi.* | *W Irlandyi.* |
|---|---|---|---|
| 1. Ziemia obrobiona każdego rodzaiu (a) | 750,400,000. | 150,080,000. | 300,160,000. |
| 2. Dziesięciny należące do świeckich osob (b) | 80,000,000. | — | — |
| 3. Kopalnie (c) | 68,000,000. | 5,000,000. | 2,000,000. |
| 4. Kanały myta i lasy | 46,000,000. | 2,000,000. | 2,000,000. |
| 5. Domy ktore nienależą do obrobionego gruntu, magazyny i budowle fabryczne (d) | 300,000,000. | 30,000,000. | 70,000,000. |
| 6. Fabrykaty do sprzedania gotowe | 100,000,000. | 16,000,000. | 24,000,000. |
| 7. Towar zagraniczny należący do poddanych Angielskich | 33,000,000. | 4,000,000. | 3,000,000. |
| 8. Okręty dokończone leżące na warsztacie (e) | 20,000,000. | 4,000,000. | 3,000,000. |
| 9. Płody gospodarskie iako to: zboże, siano, sér, masło i t. p. | 30,000,000. | 5,000,000. | 10,000,000. |
| 10. Bydło konie i inny dobytek (f) | 113,000,000. | 20,000,000. | 10,000,000. |
| 11. Połowy na rzekach i na brzegu morskim | 3,000,000. | 3,500,000. | 3,500,000. |
| | 1,545,400,000. | 239,580,000. | 467,660,000. |

*Własność prywatna z którey niémasz dochodu.*

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Ziemia wcale nieoroma i nieprzydatna rolnictwu (g) | 82,000,000. | 16,500,000. | 33,000,000. |
| 2. Sprzęty domowe | 130,000,000. | 15,000,000. | 40,000,000. |
| 3. Odzież | 16,000,000. | 1,600,000. | 3,200,000. |
| 4. Srébra kleynoty i t. p. | 34,000,000. | 3,400,000. | 6,800,000. |
| 5. Pieniądze będące w obiegu i leżące w kassach w złocie, srébrze, miedzi, talarach bankowych i znaczkach | 9,000,000. | 2,000,000. | 4,000,000. |
| | 1,814,900,000. | 278,080,000. | 554,660,000. |

*Własność publiczna.*

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Budowle pnbliczne pałace, kościoły, szpitale it. | 20,000,000. | 2,000,000. | 5,000,000. |
| 2. Zbroiownie, twierdze i ich składy | 12,000,000. | 1,000,000. | — |
| | 1,846,900,000. | 281,080,000. | 563,660,000. |

3. Warsztaty do budowli okrętów i znayduiące się w nich zapasy i okrętow woiennych około 1000, między któremi 261 liniiowych: 25,000,000. Artylleryia i należące do niey zapasy: 10,000,000.

Ogółem: 2,736,640,000.

*Srodki użyte do ocenienia własności.*

a.) Znayduie się ziemi urządzoney na ogrody i sady, około 20,000 morgów, stanowi się na nie cena średnia morgu 70. F. S. Ziemi szczególniey dobrze uprawioney w bliskości miast wielkich 500,000 morg: cena średnia 50 F. S. Chmielarni 100,000 morgów, cena średnia 40. F. S. Ziemi uprawney naylepszey 12,000,000 morgów, cena średnia 30. F. S. Ziemi uprawney podleyszey 18,000,000, morgów, cena średnia 20. F. S. Rozległość gruntu do gospodarstwa (w Anglii i X. Wallii) sposobnego wynosi za tém 30,620,000 morgów, który oceniony bydź może na 750,400,000 Funtów szter. Grunt uprawny w Szkocyi może bydź uważany iak wartuiący część 5tą grunt uprawny w Irlandyi iako wartuiący dwie piątych części tey summy.

b.) Dziesięciny należące osobom świeckim, tak w Szkocyi iako też w Irlandyi weszły do obliczenia wartości ziemi.

c.) Kopalnie cynowe, rudy żelazne, i szachty węgla kamiennego stanowią w Anglii nader ważne zrzódło przychodów. Kopalnia ołowiu w *Alston* na pograniczu Hrabstwa Kumberland, żywi do 1100 ludzi. Hrabstwo Norwich i inne okolice posiadaią zamożne kopalnie soli i minerałów. Miédź kopie się w Anglesea w X. Wallii. Szkocyia ma dość licznie rudy żelazne i kopalnie ołowiu, a chociaż obydwa kruszce są w nich mniey doskonałe, nie należy ie taniey od 5,000,000 F. S. cenić. Irlandyia wydaie żelazo i miédź, bardzo wiele łupu kamiennego (łopienia) i nieco węgli.

d.) Liczba domów w Anglii i X. Wallii prócz tych które do uprawiaiącego się gruntu należą, wynosi 1,726,871. W Szkocyi 309,741.

e.) Liczba beczek (iest to niby umówiona waga do którey stosuie się wielkość okrętu) okrętowych wynosiła w Roku 1811 1,725,940. w Roku 1813 miała Angliia 23 do 24, tysięcy okrętów, na których mieściło się blisko 165,000 żeglarzy.

f.) Statystyczne wykazy podaią w Anglii i w Xięstwie Wallii starych i młodych koni sztuk 1,500,000, tych cena średnia wynosi 13. Funtów szter. 6. Szylingów, 8 Pence. Bydła rogatego 5,500,000. sztuk, cena średnia 10. Funt: ster: Owiec i iagniąt 26,000,000, cena średnia 1. F. szt: 12. szylin. Trzody chlewney, kóz i osłów 1,500,000. cena średnia 1. F. St. 6, szyl. zwiérza dzikiego i drobiu sztuk 1,000,000.

g.) Liczą ziemi pustey 5,500,000, morg: którey cena średnia od morga wynosić może 15. F. St. Ziemi zalaney wodą i zaiętey drogami 540,800 morg: Ziemi zupełnie nieprzydatney do rolnictwa 673,600. morg:

---

6.) Znakomitsze wypadki rewolucyi zaszłey w posiadłościach Hiszpańskich w Ameryce południowey.

Ogromna połać Ameryki którey mieszkańce wypowiedzieli posłuszeństwo Rządowi Hiszpańskiemu i dobiiaią się dzisiay utworzenia państwa samoistnego, składała się z iedénastu wielkorządztw. Cztéry między niémi nosiły tytuł w wicekrólestwa, iako to: Mexico wraz z nowym Mexykiem, Floridą w północney Amerycę i Gwatimalą rozciągaiącą się do przesmyku Panama. Nowa Granada obeymuiąca Venezuelę i Carracas; Peru i Chili; Wice Królestwo la Plata; wyspy Cuba i Porto-rico w Indiiach zachodnich. Rządcy tych rozmaitych kraiów nie podlegali sobie bynaymniey i bezpośrednio zależeli od Króla Hiszpańskiego.

Już od dawna szérzył się między tame-

czmym ludem duch niespokoyności; przetworzył się dzisiay w rokosz który w iednym prawie czasie, w odległych wybuchnął okolicach, chociaż tę wcale nie miały bliskich z sobą związków; Rząd Hiszpański bowiem, zapobiegał naystaranniey wzaiemnemu porozumieniu się, i tym końcem postanowił, aby listy z iedney do drugiey prowincyi pisane w przód odsyłane były do Hiszpanii. Ta zbyteczna ostrożność nie zjednała przecie skutku żądanego: stronnicy wolności w południowéy Ameryce skoiarzyli się ściśle z sobą.

Ich związek z Ameryką północną nie był dotąd należycie stwierdzony: co większa, Junta zasiadaiąca w Carracas, zdawała się chcięć zupełnego odłączenia tych dwóch części nowego świata, postanowiwszy przeciąć połączaiący ie przesmyk, i nowo utworzonéy wyspie nadać nazwisko *Columbiia* i oddzielną posadę w Jeografii.

Celnieysze części Ameryki południowéy składaią: 1. Prowincyia Carracas, piérwsze gniazdo rewolucyi, gdzie się utworzyła rzeczpospolita pod nazwiskiem zjednoczonych Stanów Wenezueli; 2. Nowa Granada niekiedy zwana Santa — Fe od swoiéy stolicy, gdzie też istnie państwo niepodległe i gminowładne, zmierzaiące do połączenia się z Rzecz-pospolitą założoną w Kartagenie i z Peruwiiańskiem miastem Quito; 3. Peru i Chili dzisiay Państwa samoistne; 4. Buenos-Ayres właswione zapasami z Peruwiianami z Braziliiczykami i z obywatelami miasta Monte-Video; tę długie i zacięte boie zakończyły się zaięciem tego miasta, czym wzmogły się znacznie siły nowéy Rzeczpospolitéy nazywaiącéy się teraz zjednoczonémi Stanami *la Plata* od rzéki oblewaiącéy iéy posiadłości.

Dwa kraie w Ameryce północnéy doświadczaią nadewszystko niepokoiów: 1. Mexyk stary i Mexyk nowy, gdzie rokoszanie dzielną znaleźli pomoc u dzikoludów; 2. Florida, z żyzności i z powabu swoiéy ziemi słusznie nazwana kraiem okwitym, którey zaniedbywali Hiszpanie, sąsiedni lud zjednoczonych Stanów Ameryki do buntu zagrzéwa i w nieposłuszeństwie uwierdzić usiłuie. Indiie zachodnie nie były też wolne od zatargów, stronnicy Królewscy atoli, maią tam przewagę i znaleźli bespieczne stanowisko na wyspie Cuba. Taki iest podział polityczny tych kraiów, do którego stosować się będziemy w wystawianiu ich stanu obecnego. Wprzód atoli, zwróćmy uwagę na ich dawnieysze urządzenie i na przyczyny rewolucyi która zmieniła ich postać.

Naywiększa i nayobfitsza część nowego świata iest dziedziną korony Hiszpańskiéy od wieku 16go. Chciwość i fanatyzm stały się bodźcem dla awanturników do napadnienia spokoyne iéy ludy; ich śmiałość, dzielność oręża do gromu podobnego, umieiętność w sztucę bojów, nadewszystko moralna i fizyczna niedołężność mieszkańców, uwięczyły pomyślnym skutkiem zuchwałe przedsięwzięcie. Ci co z razu zamierzali poprzestać na zdobyczy wysp Mexykańskiego wybrzeża, szczególniéy zaś w złoto obfituiącéy wyspy Domingo, zawoiowali w krótce pod *Kortezem* Mexyk pod *Pizarem* państwo Peruwiiańskie, kraie *Quito*, *Chili* i *Terra-firma*. Późniéy opanowano nową Granadę i część środkową Amerykańskiego lądu. Hiszpanie policzaią do téy zdobyczy założone przez Jezuitów osady w Parakwaryi (Paraguay), lecz tę nie są zaięte ani nawet dobrze znane.

Obszérne i zamożne krainy Ameryki przeistoczone były w prowincyie Hiszpańskie i naśladowano w nadanym im Rządzie skład Rządu zdobywców właściwego. Namie-

stniczą władzę piastowali wice Króle (Virreyes) maiąc przy boku swoim Radę (Audiencia) stanowiącą zarazem sąd naywyższy i urząd administracyiny naczelny. Municypalności (Cahildas) zawiadywały miastami; lecz naysilnieyszym węzłem między obudwoma kraiami była religiia. Ta gdy zaiaśniała w nowym świecie w powadzę i okazałości swoich obrędów, w dzielności świętych ustaw hierarchii kościelnéy i instytutów czuwaiących nad moralnym porządkiem towarzystwa, utworzyło się wraz z polityczném państwo duchowne, podlegaiące bezpośrednio Królowi.

Czyliż taki skład Rządu nie zdawał się bydź rękoymią połączenia i zlania w ieden ogół rożnorodne ludy? Aliści zdobywcy utworzyli przedziały towarzyskie między sobą i między kraiowcami. Naprzód: prawo powołało białych do urzędów, Indiian owszem i z ich połączenia się z Europeyczykami namnożone rody do cztérech pokoleń, wyłączyło od piastowania godności. Powtóre: zabespieczona Indiianóm wolność, a narzucona na dowożonych Murzynów niewola, rozróżniły ich co do zatrudnień, tym samym utworzyły między niemi przedział polityczny. Potrzecie: biali biorąc powód od dawnego przemieszkiwania w kraiu utworzyli między sobą dwie klassy, osiadłych (Créoles) i przychodniów (Chapetons), przechowuiące dla siebie nienawiść nieubłaganą, ponieważ przychodnie wysłani iak by na zwiady od Rządu Hiszpańskiego, i zaięci iedynie chęcią zysku, dopuszczali się bezprawia i zdziérstwa na rodakach, od dawna zamieszkałych w kraiu. Jakież były skutki téy obłudnéy polityki? oto ród Europeyski starożytny, uczuł potrzebę połączenia się z narodowcami dla zasłonienia się od przemocy; zawrzały namiętności i utworzył się niespodziéwanie wulkan, do rozpalenia którego, iednéy tylko trzeba było iskierki.

Miłość wolności przez rewolucyią Francuzką w nayodlegleysze części świata zaniesiona i świéży przykład powstania w osadach Angielskich, podnieciły tleiące się zarzewia pożaru; z drugiéy strony Anglicy zachęcali Amerykanów do rokoszu chcąc pozbawić wiernych sprzymierzeńców Francyi zrzodła bogactw i potęgi. Z ich poduszczenia przedsięwziął w R. 1805. Jenerał Miranda wyprawę do Ameryki. Słabo wspiéranemu udało się iednak opanować wyspy perłowe (Margueritas.) Gdy w tém Francuzi rozpoczęli woynę z Hiszpanią, ziawiła się Amerykanóm naypomyślnieysza chwila do wyzwolenia się: iakoż nie chcieli uznać władzy Junty Hiszpańskiéy, która gdy w Europie zaszczepiała naukę wolności, groziła Amerycę pętami, ani też przemocą osadzonego na Tronie Józefa Bonaparte. Lecz (iak niegdyś Hollandiia, i zjednoczone Stany) nie ogłosili z razu swoiéy niepodległości i starganie związków z Hiszpaniią połączaiących: doczekiwali się owszem większych błędów iéy Rządu, dla odstrychnienia się od kraiu oyczystego.

Rokosz wybuchnął naprzód w prowincyi *Carracas* nayżyznieyszéy okolicy nowego świata. Skarby iakiémi przyrodzenie zewnątrz obsypało tę ziemię, znayduią się téż pod tysiącznémi postaciami w iéy wnętrznościach. *Santa-Martha* i *Popayan* maią kopalnie złota i srebra; *Panama* i *Kartagena* połowy pereł i kopalnie Szafirów i Szmaragdów; w nowéy *Andaluzyi* znayduią się łomy kosztownego marmuru. Tyle bogactw w iedném mieyscu złożonych, ziednało téy krainie nazwisko Kastylii złotéy. Nie mniéy ważną część dostatków i handlu stanowią drzewa do

budowli, do sprzętów, farbierstwa i lékarstw używane, pożyteczne rośliny, owoce nayrzadsze, naostatek konie i bydło w nadzwyczayné y wielości rozmnożone. Dochód rocznie pobiérany z tych płodów wynosił do 6. milionów Franków, podnieść się zaś może o wiele, za powiększeniem się ludności zbyt szczupłéy względem kraiu tak rozległego, liczono w nim bowiem tylko 728,000, mieszkańców; mianowicie: w Venezuela 500,000, w Macaraibo 100,000; w Cumana 80,000; w Guiianie Hiszpańskiéy 34,000; na wyspach perłowych 14,000. Piérwszą przyczyną niedostatku ludzi, była szczególna polityka Rządu Hiszpańskiego, który nietylko cudzoziemcóm ale nawet Kreolóm osiadać w tym kraiu zabraniał.

Miasto Carracas, inaczéy *San Jago de Leon* albo *Leon de Carraques* zwane, leży na północnym brzegu prowincyi Terra-firma, między wzgórzami i lasami drzewa kokosowego; ludność iego wynosi około 24,000 mieszkańców. *Venezuela* czyli *Cara* zabudowała się na wyspach; większa część iéy gmachów na palach oparta stoi: ztąd podobna do Wenecyi przybrała iéy nazwisko. Przez lat 28 zostawała w posiadaniu rodziny *Welzer* z Ausgburga, prawem zastawy nadaném przez Karola V*go*; zgromadzenie się Niemców w to mieysce i administracyia umieiętnie prowadzona, podniosły ią do wielkiéy pomyślności. Słowem, doświadczenie uczynione tutay pokazało, że Rząd mądry uczynić może ten kray średnim stanowiskiem handlu całéy Ameryki i nayznakomitszą może częścią świata. Czyliż potrzeba było innych przyczyn do zniechęcenia kraiowców względem własnego Rządu, i gdzież mamy właściwiéy szukać zarodu rewolucyi niszczącéy Hiszpańskie osady, ieżeli nie w ucisku i w zaniedbaniu iakich doświadczały? Już niesforność i duch niepokoiu szérzyły się między ich mieszkańcami kiedy Hiszpaniia w Europie bezpieczna groziła karą nieposłusznym; gdy więc napaść Francuzow i złożenie z Tronu rodziny panuiącéy wystawiły ią na zniszczenie, zawiązuiący się potaiemnie w Amerycę spisek nabył siły i gotował się do wyzwolenia oyczyzny.

Wiadomości z Europy nadchodzące były skazówką postępowania dla związkowych; zaięcie Sewillii i rozproszenie Junty, stały się nakoniec hasłem powstania. Dzień 19*ty* Kwietnia R. 1810 iest równie pamiętnym dla Ameryki iak dzień 14 Lipca R. 1789 dla Francyi, lecz z tąd sławnieyszy, że nie skaziły go burze miotaiące pod ów czas Francyią, że Amerykanie powodowali się rozsądkiem i zastanowieniem, i bez przelewu krwi dokonali wielkie dzieło odrodzenia się oyczyzny. Od dawna przygotowana rewolucyia nastąpiła zarazem w Carracas i w Venezuela; woysko wcześnie zawiadomione przeszło dobrowolnie na stronę związkowych; urzędnicy i powierni Rządu Hiszpańskiego nieśmieli opiérać się ludowi: szanował ich nawzaiem, i bez żadnéy krzywdy z zachowaniem maiątków wysłani zostali na wyspy Cuba, i Porto-rico. Tymczasowo zaś, niżeli mieszkańce z rozmaitych zebrani okręgów w porządném głosowaniu obiawią swoią wolę względem składu Rządu, powierzono władzę wykonawczą zgromadzeniu (Junta suprema) złożonemu z obywateli naydostoynieyszych, pod przewództwem Margrabiego *de Casa Leon.* Cztérech sekretarzy Stanu wyznaczono do zawiadywania wydziałami, spraw zewnętrznych, sprawiedliwości, skarbu i woyny.

Junta zagaiła nazaiutrz swoie posiedzenie Manifestem, w którym tłumaczyła się z przy-

przyczyn nastąpioney zmiany w Rządzie. Odezwa ta zawiérała rys zaszłych zdarzeń w Hiszpanii po zaięciu wąwozów w *Sierra Morena*, i zwycięstwach odniesionych przez Francuzów. Wystawiała Hiszpaniią ogołoconą z środków i z saméy nadziei oparcia się postępóm nieprzyiaciela, zapowiadała oraz, że celem rewolucyi iest zabespieczenie własnego kraiu od napaści Francuzów i innych Europeyskich narodów, a nawet od zamiarów Junty Hiszpańskiéy; utwierdzenie bytu politycznego, wspiéranie domu panuiącego, osłodzenie losu Ferdynanda VII ieżeli by był wypuszczonym na wolność, i zachowanie sławy imienia Hiszpańskiego, dozwalaiąc Europeyskim pobratymcom schronienia pośród siebie.

W dni kilka potym ogłoszono odezwę następuiącą: (*)

*w Venezuela dnia* 27 *Kwietnia R.* 1810.

Znaném iest powszechnie odrodzenie się nasze: manifest ogłosił przyczyny które nas do tego przywiodły postanowienia, i środki iakich dla dopięcia tego użyliśmy zamiaru. Teraz winniśmy zdać sprawę z dalszego postępowania Junty, maiącéy iedynie na celu uiszczenie się wzaufaniu iakim ią naród zaszczyca. Niech to wszyscy znaią co wszystkich obchodzi, niechay każdy taką przeniknie się pewnością, iaką powszechna zgodność uczuciów wrażać powinna.— W dniu 19 Kwietnia wszystko miało na sobie cechę pomyślności i szlachetnego uniesienia, wszędzie rozlegały się radośne okrzyki, podawano prośby umiarkowane, przedstawiano domagania się sprawiedliwe, należne wymierzano nagrody. Dnia 20 wydano wyroki zwiastuiące duch Rządu oyczystego, godnego ludu który go ustanowił. Rząd tymczasowy zniósł natychmiast opłatę zwaną Alcavalla, uciążliwą, ponieważ dotycze przedmiotów nieodzownie potrzebnych; zniósł haracz pobiérany od Indiian; przywrócił rolnictwu mnóstwo ludzi zdatnych, dotąd trzymanych w więzieniu przez niegodziwą Policyią. Woysku które się iedynie dla nadania potrzebnéy wagi zamiarom naszym wzięło do oręża, wyznaczono żołd podwóyny w nagrodę okazanego męstwa i przychylności ku oyczyznie. Rozstrzygnienie naszego losu zniszczyło wszelkie nieporozumienie się i zatarło ślady niezgody, iaką Despotyzm szérzyć usiłuie między obywatelami dla korzystania z ich niechęci wzaiemnéy. Ożywiaiący nas duch wolności umacnia dzieło odrodzenia się naszego, wszyscy którzy nim oddychaią spieszą do stolicy dla zaprzysiężenia wierności i pozyskania błogosławieństwa oyczyzny. Władze które niemiały udziału w naszém powstaniu złożyły Rządowi tymczasowemu dobrowolną przysięgę; zgoła miłość oyczyzny odezwała się w każdym sercu; każdy spieszy w złożeniu na iéy ołtarzu dary swoie, niémasz żadnego któryby niepoświęcał sprawie powszechnéy dostatków, talentów, usługi i osoby swoiéy.

Niemożna by atoli zewnętrznego osiągnąć bespieczeństwa, gdyby prowincyie składaiące okręg Wenezueli nie przystąpiły do konfederacyi z miastem stołeczném. Rząd wybrał przeto między ich obywatelami mężów, z talentów, gorliwości o dobro pospolite, i nabytego poważenia u ziomków nayzdolnieyszych do uskutecznienia poselstwa, które obustronne zwiastuiąc korzyści, pomyślny skutek naszym rokuie zamiarom. Prócz stosownych przepisów udzielono tym Posłóm odezwy do każdéy prowincyi z osobna uczynione, iako też wezwanie względem



(*) Wypisano z Gazety wychodzącéy w Carracas.

zachowania spokoyności i karności, na téy wieczněy opiéraiące się prawdzie: "że publiczna i osobista pomyślność polegaią na cnocie. „

Uważać należy iż ta odezwa nie wzmiankuie wyraźnie o oderwaniu się od Hiszpanii; w krótce atoli ogłoszono nierównie śmielszą, która tłumaczyła iawnie zamiary związkowych. Treść iéy była następuiąca:

" *Causa quæ sit videtis, nunc quid agendum sit considerate.* (Znane wam są powody, zważcie teraz co działać należy.) Amerykanie! Polityczny porządek drugiego ziemi półkręgu przywiódł Hiszpanów do tego stanu iż ów szlachetny naród, wielo skołatany klęskami, nareszcie swóy byt polityczny utraci i odtąd w dzieiach tylko i w pamięci potomnych istnąć będzie. Stosunki które nas dotąd czyniły uczestnikami iego przeznaczeń rozwiązuią się, albo też iuż są zupełnie zerwane. Tak więc zbliżyły się wypadki rozdzielaiące na zawsze świat nowy od starego. Zadumiona Europa, gdy niemoże przewidzieć losu zgotowanego sobie, pilném okiem strzeże Ameryki przeznaczonéy iakby na ofiarę i rękoymią podstępnych układów i traktatów iakiémi się dotąd zobopólnie zawodziły gabinety Europeyskie. Nieskazitelna wierność nasza dla Króla, oyczyzny i wspólnéy religii była powodem dla zawziętego nieprzyiaciela do dokonania zguby Hiszpanii, sądząc że pociągnie nas razem z nią pod iarzmo. Swobodném istnieniem naszéy oyczyzny zaięci, oderwaliśmy się od Hiszpanii aby uniknąć niestateczności losu grożącego temu państwu upadkiem, dla zachowania sobie możności przyięcia na łono nasze współbraci i współobywateli nieszczęśliwych. Tak święte obowiązki maiąc na względzie, postanowiliśmy ogłosić *naszą niepodległość*, przywróconą koleią wypadków. Dokonaliśmy tego dzieła z pomiarkowaniem i ludzkością: skutek odpowiedział wielkości zamiaru. Amerykanie! Venezuela zaięła iuż właściwą posadę między państwami wolnemi. Rząd iéy pospiesza z uwiadomieniem sąsiadów o tém ważném zdarzeniu; ieżeli ich sposób myślenia zgadza się z powszechnym duchem ludów Ameryki, powinni im użyczyć pomocy w tym znakomitym i trudnym zawodzie.

Cnota i umiarkowanie były godłem naszym; niechay pobratymstwo, iedność i zapał szlachetny waszém zostanie hasłem; połączmy siły nasze: a wtedy przestanie bydź wątpliwym skutek dzielnego przedsięwzięcia zmierzaiącego *do zapewnienia Ameryce byt polityczny który iéy słusznie przynależy.*„

Okazuie się z tego pisma, że związkowi chcieli pozyskać zezwolenie ludu na zaprowadzenie Rządu gminowładnego, wprzód, niżeli ogłoszą niepodległość kraiu.

Tym czasem Hiszpanie Europeyscy wsparci posiłkami wyspy *Porto-rico* gdzie znaleźli byli bezpieczne schronienie, połączywszy się nadto z motłochem zagrzanym nienawiścią, chęcią łupiestwa, i namiejętnościami wyuzdanémi, uknowali spisek na zgubę nowéy Rzeczpospolitéy; szérzyli w niéy zamięszanie, podszczali niezgodę, w końcu wszczęli woynę domową. W całym okręgu, szczególniéy zaś w stolicy powtórzono krwawe i obmierzłe widowiska rewolucyi Francuzkiéy. Wolność i równość (tę potwory polityczne) stały się hasłem powszechném. Zatknięto na bramach głowy pomordowanych obywateli z tym napisem: "przypłacił zdradę popełnioną względem oyczyzny.„ Krew płynęła zewsząd, pod toporem oprawców i pod mieczem katów: zdarzyło się, że w iednym dniu dwunastu ścięto obywateli.

Takie klęski srożyły się w tym kraiu, gdy powtórnie wylądował Jenerał Miranda. Przyięty został z zapałem; podróż iego z Guiany do Carracas była wjazdem tryumfalnym, Junta mianowała go dowódzcą siły zbroyney. To przybycie dzielnego i dostoynego obrońcy wolności, co miało bydź wróżbą pokoiu, stało się niestety hasłem zapasów z wściekłą namiejętnością prowadzonych. Dwa stronnictwa grassowały w kraiu, obadwa zacięte w uporze, srogie, i w nienawiści nieubłagane. Związek utworzony w Carracas wzmacniał się tym czasem połączeniem się z miastami *Laguira*, *Porto-Cavallo*, *Cormena*, *Barcellona* i innych; a tak sprawa wolności upadaiąca w Wenezueli pod przemocą stronników Królewskich, nabywała w inney stronie gorliwych zwolenników. Związkowi zgromadziwszy znaczną siłę zbroyną natarli na Wenezuelę, alić z znaczną stratą odparci zostali. W tedy dopiero dobyli tego miasta gdy Jenerał Miranda stanął na ich czele, a odtąd iuż, świetne powodzenie ich oręża zapewniło ów od dawna pożądany skutek połączenia w ieden ogół, pod rozmaitémi postaciami utworzone państwa w Ameryce południowéy. W rzeczy saméy, prowincyie *Carracas*, *Cumana*, *Varinas*, *Margareta*, *Barcellona*, *Truxillo*, *i Merida*, umówiwszy zasady związku ogłosiły się państwem samoistném pod nazwiskiem zjednoczonych Stanów Wenezueli. Dnia 5. Lipca R. 1810 ogłoszony był akt połączenia i konstytucyina ustawa téy Rzeczpospolitéy, do których obudwu przystąpiło miasto Wenezuela przez deputowanych, w dniu 14 tegoż miesiąca.

Uchwalono też chorągiew narodową któréy tło miało bydź żółte z pręgami czerwonémi i niebieskiemi. Rządem tego państwa zawiaduie Kongress; piérwszym iego Prezydentem mianowano P. (Don) *Christoval de Mendoza*, naczelnikiem siły zbroyn éy Jenerała *Miranda*.

Kiedy tym sposobem zbliżało się do skutku ważne dzieło oswobodzenia Ameryki, stronnicy Królewscy wzmógłszy się w siły w nowéy Walencyi, zamyślali o dalszém popiéraniu woyny domowéy; wyciągnął przeciw nim Jenerał Miranda, zaiął miasta *San-Phelipo* i *Virgua* i osaczył główne stanowisko nieprzyiaciela. Uczyniona umowa zawarowała nakoniec spokoyne poddanie się iego, lecz właśnie zerwaną została, gdy zwycięzca zaufany wświętości przyrzeczenia bespiecznie wchodził do Walencyi. Z wielką stratą cofnąć się musiał i trzy krotnie potym dobywał tego miasta w przód niżeli przyszło do zgody. Związkowi znaleźli wniém ogromne zapasy żywności, zbrojownią dobrze opatrzoną i znaczne skarby; odzyskali też razem statki, broń i chorągwie stracone w kilku bitwach poprzedniczych. Naypomyślnieyszym atoli skutkiem ich wyprawy było połączenie się kraiu około Walencyi z Rzeczpospolitą zjednoczonych Stanów. Osada po większéy części wyciętą została, stronnicy Królewscy przechowuiący się w Venezuela zastraszeni tym przykładem poddali się niezwłocznie.

To powodzenie się związkowych, które słusznie przyznać należy umieiętnym obrotóm ich wodza, skłoniło Kongress do wydania odezwy w téy treści:

"Kongress zjednoczonych i niepodległych prowincyi Venezueli nie może dość dobitnych znaleść wyrazów dla wynurzenia wodzowi naczelnemu Franciszkowi Miranda wdzięczności za dzielne i świetne czyny odbyte w czasie oblężenia i zaięcia nowéy Walencyi, iako też, za szlachetny duch, karność i męstwo woyska zostaiącego pod iego sprawą. Przedsięwzięcie pomyślnie dokonane iest nadewszy-

stko ważném ztąd, że zmierza do wyprowadzenia z błędu uwiedzionych obywateli i zmusza nieprzyiaciół do posłuszeństwa. Kongress chcąc podzielić się z mieszkańcami winném uwielbieniem dzieł wodza i iego podrozkaznych, zaleca umieszczenie ninieyszéy uchwały w zbiorze praw państwa.

Działo się w Pałacu związkowym w Carracas, dnia 18 Sierpnia R. 1811.

Christoval de Mendoza, Prz:

M. Izansa Sek. Stanu. F. Isnardi.

Już więc spełniły się naygorętsze życzenia Jenerała Miranda aby się swoiéy oyczyznie świetnémi zasłużył czynami. Zbyteczna chciwość zaszczytów wyiawiaiąca się w każdém iego postępowaniu nie zatrważała zaś, iak przedtém, gorliwych Republikanów, widzieli bowiem, iego szczére poświęcenie się sprawie wolności.

Jak kolwiek bądź los sprzyiać się zdawał związkowym, ich powodzenie nie położyło z razu końca niepokoiom. Po bitwach nastąpiły srogie zemsty, które nacechowały tę epokę dzieiów Ameryki piętnem okrucieństwa i dzikości. Krwawe widowiska początkowych chwil rewolucyi odnowiły się, aléć i to zwycięstwo, przemocą odniesione, na stronnikach Krolewskich nieposkromiło ich bynaymniéy; ieszcze nieupłynęło cztérech tygodni gdy wszczęli bunt w Walencyi przy pomocy żołniérzy dotąd wiernych Rządowi gminowładnemu. Ten nowy rokosz przypłacony został wielkiemi klęskami; woysko pokonano, kilku set znakomitych obywateli na śmierć skazano. Takie zaburzenia następowały po kolei w rozmaitych okolicach; był to słowem spór ciągły zawziętych stronnictw, utrwalaiący się nieskończenie łatwością iaką znaydowali zwolennicy Hiszpańskiego Rządu, do ukrywania się w obszérnych borach zalegaiących tameczne kraie. Pośród tego wiru politycznych niezgód zjawiły się klęski fizyczne; ciężkie trzęsienie ziemi dało się uczuć w wielu mieyscach: fanatyzm użył téy okoliczności do zagrzania rozsrożonéy nienawiści i iuż obłąkane umysły. Duchowieństwo przychylne Hiszpanóm wystawiało to oburzenie się żywiołow bydź karą rozgniewanego Bóstwa, potępiaiącego bezbożny rokosz, i wróżbą upadku zwiąkowych, a iak gdyby słowa te sprawdzić się miały, głód i choroby zaraźliwe pustoszyć zaczęły te kraie; wraz z niémi nastąpiły zatargi i łupiestwa. Korzystali z tylu wypadków stronnicy Krolewscy; oderwali od związku miasta Venezuela i Macaraïbo, wyspy perłowe, niektóre części Guiany i Walencyią, do któréy przybył oddział woyska Hiszpańskiego z *Porto-rico* wysłany.

Z drugiéy strony Anglicy ci dzielni podżegacze rewolucyi Amerykańskiéy, zamiast wspiérania związkowych i dostarczania zapasów nieodzownych, zabiérali drzewo sposobne do budowli okrętowéy i ogołacali kray z płodów na 8. milionów piastrów ocenionych. Czyliż bydź mogło drażliwsze położenie? Uszli atoli związkowi zgotowanéy sobie zguby, za pomocą północnych Amerykanów. Ci szczérzy przyiaciele wolności przesłali im znaczne posiłki w żywności i amunicyi. Indiianie, ów ród lękliwy i pod iarżmem Hiszpanów uginaiący się, okazał niespodziéwanie męstwo dzielność i wytrwałość w obronie nabytych swobod. Zwiedli kilkokrotnie boje pomyślne z oddziałem Flotty Hiszpańskiéy żegluiącéy na rzecę *Oronoko*, a za ich sprawą wygrana była bitwa morska dnia 27 Maia w któréy stronnicy Krolewscy stracili Fregatę, chociaż broń Europeyska przeciw dzidóm i strzałóm dzikoludów stawiona, zapewniała im przewagę. Bitwy na lądzie były niemniéy zacięte i ro-

równie drogo opłacone. Przy tym zbiegu okoliczności nastąpiła odmiana w Rządzie zjednoczonych Stanów. Don *Fernand de Leon* obiął Ministerium Skarbu, P. P. *Bisaco i Caro* staneli przy stérze wydziału woyny, Jenerała Miranda obwołano Dyktatorem.

Wydał tegoż dnia z Macaray odezwę w tych słowach:

"Niebespieczeństwa od nieiakiego czasu oyczyznie naszéy zagrażaiące i obecne okoliczności, zniewoliły szanowny Kongress i Stany powiatowe do użycia środków nadzwyczaynych, zastosowanych do drażliwego położenia naszego. Napaść nieprzyiaciela na Wenezuelę, przedsięwzięta wyprawa do Guiany, wiarołomne postępowanie mieszkańców miasta *Coria* roznoszących w kraiu naszym łupiestwo i toruiących sobie drogę do *Carracas*, wszystkie te wypadki wskazały nieodzowną potrzebę zapobieżenia szérzącym się klęskom. Tym końcem powierzył mi Rząd Dyktatorską władzę, którą wyrokiem z dnia 19 bardziéy ieszcze rozszérzył. W miarę udzielonéy mi władzy powiększono moią odpowiedzialność i nigdybym wszystkich obowiązków piastowanego urzędu wykonać niezdołał, gdyby mię gorliwość o utrwalenie wolności i niepodległości oyczyzny nową nie ożywiała mocą. Ziomkowie! przyimuie na siebie ów zaszczytny lecz trudny zawód, ponieważ ufam pomocy Rządu i waszéy. Oczekuię od Rządu dzielności i roztropności w wykonywaniu moich zleceń, od was wytrwałości i męstwa w obronie maiątków i osób. Te to są niezbędne potrzeby których nie tylko po was spodziéwać się, ale od was domagać się ośmielam. Owocem naszych natężeń będzie wystawienie i uzbroienie woyska narodowego, pognębienie nieprzyiacioł, połączenie wszystkich prowincyi, odzyskanie wolności, w końcu pokóy zaszczytny i zapewniaiący niepodległość oyczyzny. Dla dopięcia tych zamiarów winniśmy naprzód zgłębić i usunąć przeszkody; piérwsza znayduie się w nieładzie skarbowych spraw i zbytecznem zniżeniu wartości pieniędzy papiérowych, lecz zapobieżono iuż złemu poczęści, powierzeniem wydziału skarbowego pieczy mężów biegłych, ustanowieniem Banku i puszczeniem w obieg monety narodowéy. Niedostatek zapasów i broni wskazał potrzebę upoważnienia mię do zawarcia stosownéy umowy z obcémi narodami i państwami wolnemi Ameryki północnéy, iako też do użycia funduszów kraiowych na potrzeby woienne. Rodacy! przyrzekam wam uroczyście iż nie prędzéy złożę powierzony mi oręż aż gdy pomszczę się na nieprzyiacielu krzywd naszych, i utrwalę wolność w granicach naszéy oyczyzny. Nie prędzéy złożę godność którą mię zaszczyciliście, aż gdy odpowiém waszemu zaufaniu, spełnię wasze życzenia i moie obowiązki. Zjednoczone Stany Wenezueli będą się rządziły konstytucyiną ustawą, ia zaś poświęcam ich obronie, swobodę własną i życie.

W głównéy kwatérze w Macaray, dnia 21 Maja R. 1812.

Miranda.

Tak więc po piérwszy raz utworzorzono w Ameryce Dyktaturę, która iak niegdyś w Rzymie dla ocalenia Rzeczpospolitéy pośród srożących się niebespieczeństw postanowiona została. W rzeczy saméy piérwiastkowe czynności naczelnika Narodu zapowiedziały naypomyślnieyszą przyszłość. Zdobył w krótkim czasie większą część Guiany, i pokonawszy dnia 25 Maja znaczny oddział nieprzyiacielskiego woyska obległ miasto Wenezuelę.

Dzielnosć użytych środków przeciw oblężonym i na poskromienie mieszkańców

wyspy S. Małgorzaty, poświadcza ninieysza iego odezwa:

"Część mieszkańców Rzeczypospolitéy Carracas, między któremi znayduie się wielu wyspiarzy, uwiedziona namowami ludzi źle myślących, oderwała się od swoich współbraci i stargawszy święte ogniwa wolności przyimuie sromotne kaydany od nieprzyiaciela. Tym niecnym duchem oburzona oyczyzna wezwała wierne syny i poruczyła im zemstę, lecz taką iaka ludowi wolnemu przystoi, to iest tę która dąży do nawrócenia obłąkanych bardziéy niżeli do ukarania winnych współbraci. Już niektorzy obywatele okazali się bydź czułémi na głos oyczyzny, inni owszem chcą obojętnémi zostać widzami i z daleka przypatrywać się usiłowaniom ziomków lub klęskom woyny domowéy. Taka oboiętność iest występkiem, nosi cechę niewolnictwa: wiecznie ią usunąć powinniśmy od związku ludzi wolnych. Nikt nie powinien powierzać drugiemu obrony swego życia maiątku i wolności. Przyrodzenie uwalnia w prawdzie starców kobiéty i dzieci od tego obowiązku lecz prawo nikogo nie wyłącza. Rodacy! bierżcie się do oręża: pomnażaycie zastępy Narodowe; połóżcie zaufanie w Rządzie, gardzcie przesądami iakiémi was obarczaią fanatyzm i niewiadomość, zapomniycie na chwilę o waszych rodzinach, aby ie na zawsze oswobodzić od przemocy. Obywatele! przemawiam do was z szczérością zgodną z moim powołaniem. Ta ziemia iest moią kolebką, z dalekich stref pospieszyłem ku iéy obronie, walczyłem wraz z wami w téy świętéy sprawie, uwięczył usiłowania nasze skutek pomyślny, domagam się więc słusznie, abyście na chwilę swobodę osobistą dobru powszechnemu poświęcili. Poniesmy zwycięzki oręż pod mury wiarołomnych miast *Cora*, *Macaraïbo* i między lud *Guïany*. Zburżmy iaskinie tych rokoszanów zagrażaiących pętami Narodowi wolnemu, a gdy tego ważnego dokonany dzieła, w braterskiéy uściskamy się zgodzie i wytchniemy po zapasach. Oyczyzna wzywa pomocy waszéy, głos iéy pewniéy trafi do serc nieodrodnych niżeli prawo nakazujące zaciągi. Bierżcie się więc do broni, pospieszaycie na granice i nie piérwéy w domowe wracaycie progi, pokąd waszéy nie zabespieczycie wolności.

Dan w Kwatérze główney w Macaray dnia 28 Maja R. 1812.

*Francesco Miranda.*

*(dalszy ciąg w Numerach następuiących.)*